

Strój liturgiczny

Wpisany przez Marcin Furmanik

czwartek, 17 listopada 2011 01:00 - Poprawiony czwartek, 17 listopada 2011 21:18



Alba

Biała szata jest najstarszym strojem liturgicznym w Kościele. Szatą liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba, przepasana w biodrach paskiem lub bez paska... Albę można zastąpić komżą...".

W starożytności ubierali ją nowo ochrzczeni i nosili codziennie w tzw. "Białym tygodniu" jako zewnętrzny znak otrzymanej łaski. Używana w polskim języku nazwa „alba” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza "biała" (szata). Od IV wieku alba stała się powszechną szatą całej służby liturgicznej i jest nią do dnia dzisiejszego. Biorąc pod uwagę symbolikę białej szaty, przypominającą chrzest i czystość duszy, a także fakt, że nosimy ją podczas sprawowania najświętszych tajemnic, należy dbać o to, aby alba była zawsze białą szatą, a nie ciemną od brudu lub pomiętą. Przechowujemy ją w odpowiednim miejscu, starannie składając lub na wieszakach.



Komża

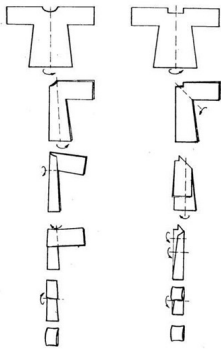
Komża, to "skrócona alba". Ma podobną symbolikę, lecz nie wyraża jej tak wymownie. Powinna być ona prawdziwie biała i nie należy zastępować jej przezroczystą "firanką".

Sutanka i kapturek



Ministrant, jeżeli nie wkłada alby, powinien ubierać oprócz komży także sutankę i kapturek. Taki jest jego pełny strój. Upodabnia się w ten sposób do starszych ministrantów i lektorów, którzy mają strój okrywający ich od stóp do głowy. Sutanka i kapturek nie mają jednak szczególnego znaczenia symbolicznego. Ubieramy je ze względów estetycznych. Ich kolor zależy od koloru liturgicznego danego dnia. W wielu diecezjach sutanka nazywana jest inaczej. W każdym jednak wypadku należy dbać o to, by nie była to tylko "dolna część" stroju, lecz "mała sutanna".

Składanie komży i alby



Są dwa główne sposoby składania komży i alby. Różnią się one przede wszystkim ułożeniem rękawów. Można je ułożyć wzdłuż alby lub w poprzek. W każdym wypadku troszczymy się o to, aby wszystkie fałdy były dobrze ułożone. Poniższe rysunki ukazują sposoby składania komży. Przy albie czynimy te same zgięcia. Inaczej składamy tylko alby o specjalnym kroju.

Pomoc przy wkładaniu i zdejmowaniu szat przez celebransa

Czynność tę wykonuje niekiedy zakrystianin, często jednak należy ona do ministrantów. Każdy ministrant powinien ją znać, ponieważ może pomagać nie tylko kapłanowi, lecz także starszemu koledze, który ubiera albę. Ministrant ubiera się pierwszy, następnie bierze do ręki cingulum, rozwiązuje je i zawiesza na swoich ramionach w taki sposób, aby końce były po prawej stronie. Potem czeka, aż kapłan ubierze humerał (przy niektórych albach nie używa się humerału). Następnie pomaga kapłanowi przy ubieraniu alby. Jego zadania są następujące:

- podnieść w górę rękawy alby, aby księdzu było łatwiej wsunąć w nie ręce,
- wyprostować albę z tyłu, jeżeli zrobiły się jakieś fałdy, zawinięcia lub zmarszczki,
- podać cingulum w następujący sposób: frędzle mają być po prawej stronie, na jednej wysokości, cingulum zaś nie trzymamy na środku lecz tak, aby prawa strona była dłuższa, ponieważ kapłan zawiązuje je na końcu lewej strony.
- ułożenie alby z tyłu. Czynność ta zależy od kroju alby.

Najczęściej są spotykane dwa rodzaje kroju:

- alba uszyta w taki sposób, że nie posiada fałdów z tyłu, lecz tylko dwa duże fałdy po bokach. Wyrównując taką albę staramy się o to, aby dobrze ułożyć te dwa szerokie fałdy.
- alba zwyczajna. Należy ją wyrównać u dołu i odpowiednio ułożyć fałdy. Czynimy to w

Strój liturgiczny

Wpisany przez Marcin Furmanik

czwartek, 17 listopada 2011 01:00 - Poprawiony czwartek, 17 listopada 2011 21:18

następujący sposób: ujmujemy na dole albę w kilku miejscach tworząc równą "harmonijkę", następnie układamy albę nad paskiem przesuując ją w bok lub w górę, w zależności od potrzeby. Należy przy tym zwracać uwagę, aby wysokość alby z tyłu odpowiadała wysokości z przodu, którą reguluje sam kapłan. Alba na całym obwodzie powinna być na tej samej wysokości.



Po ułożeniu alby kapłan ubiera stulę i ornat. Pomoc ministranta przy ubieraniu ornatu może - w zależności od jego rodzaju - polegać na:

- zapięciu zatrzasków, guzików, zamka, jeśli znajduje się w takim miejscu, że trudno to zrobić kapłanowi samemu,
- symetrycznemu ułożeniu (wyrównaniu) ornatu,
- uniesieniu tylnej części ornatu w górę, jeśli ornat posiada tasiemki do zawiązania, aby kapłan mógł się nimi swobodnie przewiązać.

Przy zdejmowaniu szat przez księdza należy pamiętać o następujących czynnościach:

- pomoc w zdjęciu ornatu i umieszczeniu go w odpowiednim miejscu (nie wolno nigdy w niedbały sposób rzucać ornatu),
- odebranie cingulum. Odbieramy je delikatnie, gdy kapłan je rozwiąże i zawieszamy na swoich ramionach. Nie wiążemy go od razu, ponieważ pilniejsza jest inna czynność - zdjęcie alby.
- pomoc w zdjęciu alby. Chwytny ją delikatnie od dołu i pomagamy kapłanowi wysunąć rękę z rękawa. Następnie odbieramy albę i wieszamy ją w odpowiednim miejscu lub składamy.



Wiązanie cingulum

Strój liturgiczny

Wpisany przez Marcin Furmanik

czwartek, 17 listopada 2011 01:00 - Poprawiony czwartek, 17 listopada 2011 21:18

Ta czynności należy również do ministranta ubierającego albę. Są różne sposoby wiązania cingulum. Oto jeden z nich:

wyrównanie końców i zawiązanie



"Nie szata zdobi człowieka, lecz cnota którą nosi w sobie"
- św. Jan Bosko